

Jolanta Kowal
(Rzeszów)

WILEŃSKA HASKALA WOBEC GŁÓWNYCH IDEI OŚWIECENIA EUROPEJSKIEGO

Litwa u progu XIX wieku była państwem wielonarodowościowym. Ten zróżnicowany układ etniczny i wyznaniowy miał bardzo istotne implikacje, jeśli idzie o jej oblicze kulturowe. Interesujący nas problem Haskali od razu nakierowuje naszą uwagę na zamieszkującą na tym obszarze społeczność żydowską¹. Jak powszechnie wiadomo, Wilno od stuleci było nie tylko stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale także jedną ze stolic żydowskiej diaspory, stanowiło też ważny ośrodek życia religijnego i kulturalnego Żydów². Pod koniec XVII wieku w grodzie Giedymina mieszkało ok. 3 tysięcy Żydów, czyli mniej więcej 20% ówczesnej społeczności stolicy WKL. To właśnie wówczas do Wilna przyłgnęło miano „litewskiego Jeruzalem” i „Jerozolimy Północy”³, gdyż społeczność żydowska, dynamicznie się rozwijając, szybko ustanowiła to miasto bardzo istotnym miejscem nauki talmudycznej.

Nową i odmienną epokę w historii judaizmu otwarła interesująca nas właśnie Haskala (Oświecenie), będąca ruchem emancypacji ekonomicznej, politycznej i społecznej. „Ojcem żydowskiego Oświecenia” stał się Mojżesz Mendelssohn, a o fakcie tym zdecydowało, w głównej mierze, przetłumaczenie przez niego na język niemiecki *Pięcioksięgu*. Jego aspiracje nie sięgały poza chęć dostosowania żydowskiego życia do „nowych czasów”. Szczególny zachwyt współbraci wzbudził jego apel o toleran-

¹ Jak zauważają autorzy książki *Pod władzą carów...*, „(...) w ostatnich latach istnienia Wielkiego Księstwa Litewskiego Żydzi, Tatarzy i Karaimi podczas spisów ludności byli zapisywani w osobnych rubrykach – oznacza to, że byli traktowani jak odrębne grupy społeczne, nierzadko posiadające zbiorowy status osoby prawnej” (E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, tłum. B. Kałęba, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003, s. 235).

² Tworzenie tego rodzaju centrów kulturowych (nie tylko na Litwie) nakierowane było na przetrwanie społeczności żydowskiej w sytuacji, kiedy Judaicy, wypędzeni z Jerozolimy i pozbawieni własnej ojczyzny, stanęli przed bardzo realnym zagrożeniem utraty swej narodowej tożsamości. Nie były to, rzecz jasna (na przestrzeni kolejnych stuleci), procesy łatwe i pozbawione konfliktów z innymi nacjami, które w różnoraki sposób reagowały na egzystujących obok nich wyznawców religii Mojżeszowej.

³ Joanna Lisek przypomina, że: „Jerozolima to najświętsze miasto judaizmu, zwane przedsiönkiem niebios. W tradycji żydowskiej postrzegane jest jako serce świata, miejsce skupiające w sobie dziewięć dziesiątych ziemskiej piękności, mogące w cudowny sposób pomieścić w swych murach dowolną liczbę przebywających tu pielgrzymów. Pamięć o Jerozolimie jako o mieście, w którym istniała i została zburzona Świątynia, utrwalona jest w modlitwach i rytuałach żydowskich, a słowa psalmu 137: <Jeśli zapomnę cię Jeruzalem, / Niech uschnie prawica moja!>, stały się symboliczną pieśnią wygnańców diaspory. Dlatego obdarzenie jakiegoś miasta przydomkiem – Jerozolima jest wyrazem ogromnego szacunku, przywiązania do tego miejsca, a także podkreśleniem jego zasadniczej roli w rozwoju kultury żydowskiej.

W długiej historii rozproszenia ludności żydowskiej kilka miast otrzymało miano Jerozolimy. (...) Żadne jednak (...) nie zachowało swego szaczonego przydomku tak długo jak Jeruzalaim de Lite – Litewska Jerozolima [zwana też Jerozolimą Północy], czyli miasto Wilno” [J. Lisek, *Litewska Jerozolima. (Wilno jako centrum kultury żydowskiej)*, w: *Od starożytności do współczesności. Język – literatura – kultura. Księga poświęcona pamięci profesora Jerzego Woronczaka*, pod red. I. Kamińskiej-Szmaj, Wrocław 2004, s. 229].

cję, swobodę wyznaniową i pokojowe współżycie narodów. Odwoływał się przy tym do racji rozumowych, do wolnej woli każdego wykonującego przepisy religijne i wyraźnie występował przeciwko wszelkim dogmatom krępującym swobodę ludzkiego myślenia⁴. To oczywiście ewidentne kalki poglądów wybitnego, niemieckiego filozofa – Immanuela Kanta, który określił oświecenie (*die Aufklärung*) jako „wyjście człowieka z niepełnoletności, w którą popadł z własnej winy”, przy czym niepełnoletność rozumiał jako „niezdolność człowieka do posługiwania się własnym rozumem”. Dlatego, dowodził, hasło oświecenia brzmi: *Sapere aude*, co znaczy: „miej odwagę posługiwać się swym własnym rozumem”.

Zdaniem Salomona Łastika, ten „(...) pęd do oświecenia był wynikiem ekonomicznych zmian zachodzących w środowisku żydowskiego Berlina i innych miast niemieckich, że powołana do życia przez specyficzną politykę Fryderyka II żydowska burżuazja już nie mieściła się w ciasnych ramach dogmatów religijnych i w tal mudycznej kazuistyce. Potrzebowała ona ludzi znających języki, ludzi wykształconych, którzy by godnie reprezentowali firmy, umiejących prowadzić korespondencję obcojęzyczną, towaroznawców, fachowców i naukowców. Jednocześnie nowe prądy znad Sekwany oraz późniejszy marsz Napoleona na wschód ożywiły nadzieje (złudne zresztą) Żydów niemieckich i polskich; coraz też częściej spotyka się wśród młodzieży żydowskiej utalentowane i wykształcone jednostki”⁵.

Berlińskie Oświecenie promieniowało na wszystkie kraje sąsiednie, ale do centralnej Polski oraz na ziemie polskie w poszczególnych zaborach, w tym również na obszarze Litwy, ten żydowski ruch oświeceniowy dotarł z opóźnieniem. Pamiętajmy jednak, iż proponowane rozwiązania w znacznej mierze zależały od indywidualnej sytuacji kraju, w którym je formułowano⁶.

⁴ Zob. M. Mendelssohn, *Jerusalem, oder Über die religiöse Macht und Judentum*, Berlin 1919, passim.

⁵ S. Łastik, *Z dziejów Oświecenia żydowskiego. Ludzie i fakty*, Warszawa 1961, s. 50-51. W przywołanej publikacji Łastik, dokonując przeglądu dostępnych opracowań na temat Haskali, stwierdził, że w badaniach tych dominują (z grubsza) cztery postawy: Pierwsza – skrajnie haskalistyczna, właściwa gorącym zwolennikom Oświecenia. Druga – próbująca pomniejszyć wagę i wartość ruchu oświeceniowego, podnosząca natomiast zasługi chasydów jako nosicieli ideologii ludu. Trzecia – zwana jidyszowską, według której każdy, kto tworzył w języku jidysz, zaliczany jest przez reprezentantów tej postawy automatycznie do rzeczników postępu oraz czwarta – wrogo oceniająca Oświecenie i jego pisarzy jako sprawców asymilacji dużego odłamu Żydostwa, a co za tym idzie, jako winnych zatarcia odrębności narodowej, odejścia od tradycji, odpowiedzialnych za fakty masowego chrztu Judaików. Niestety, zdaniem autora, żadna z tych postaw nie jest do przyjęcia, gdyż proces Haskali był dalece bardziej skomplikowany i nie można rozpatrywać go z tak schematycznych, wręcz ortodoksyjnych stanowisk (tamże, s. 13-15).

⁶ Na obszarze zaborów Haskala rozwijała się torem wyznaczonym przez ośrodki kraju zaborczego. Jak podkreśla Jerzy Ochman, „(...) o Żydach z zaborów mówiono, że to nie <Żydzi polscy>, lecz Żydzi litewscy, rosyjscy, ukraińscy i austriaccy” (J. Ochman, *Filozofia oświecenia żydowskiego*, Kraków 2000, s. 386-387). Żydów litewskich określano też mianem Litwaków, a o ich odrębności decydowały względy językowe (posługiwano się tu dialektem *cofn jidysz* – jidysz północnym) i kulturowe (mocno zintelektualizowany charakter litewskiego judaizmu). Szczególnie ta druga cecha wpłynęła na ukształtowanie się stereotypu Litwaka jako człowieka bardzo uczonego, erudyty, lecz ubożego w sferze emocjonalnej, do tego stopnia, że na terenach Polski i Ukrainy określenie „litwak” miało zabarwienie pejoratywne. Na obszarze Królestwa Polskiego nazwa ta z czasem zaczęła funkcjonować jako przezwisko żydowskich uchodźców masowo napływających z imperium rosyjskiego, po uchwaleniu w 1822 roku antyżydowskich praw majowych (J. Lisek, dz. cyt., s. 230).

Tak więc, gdy do Żydów polskich zaczęły docierać idee oświeceniowe >berliń-czyków<, kraj stanął w obliczu rozbiorów, które były powodem utraty niezależnego bytu nie tylko narodu polskiego, lecz rozszarpały żywy organizm Żydostwa zamieszkałego w zwartych zbiorowościach na południowych i wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Na mocy zdobytych w ciągu wieków praw i przywilejów miało ono bowiem aż do likwidacji >Sejmu czterech ziem< (>*Waad arba harocat*<) własne sądownictwo, własne instytucje kulturalne (szkolnictwo), własne przedstawicielstwo reprezentujące postulaty żydowskie na zewnątrz, a więc korzystało z autonomii prawnej i politycznej⁷. W związku z tym zarówno pierwszy, jak i następne rozbiory Rzeczypospolitej były dla społeczności żydowskiej wstrząsem nie mniejszym niż dla rodaków. Wcieleni w tym dramatycznym trójpodziale w obręb mocarstw rozbiorowych znaleźli się tym samym w obrębie trzech różnych ustawodawstw⁸ i „stali się nie tylko przedmiotem wzmożonego jeszcze ucisku fiskalnego, lecz w równej mierze (...) obiektem szantażu i gry politycznej. Wielkopański stosunek szlachty do Żydów i nienawistny stosunek do nich mieszczaństwa stworzyły dogodne warunki psychologiczne do wykorzystania Żydów w nieczystej grze prowadzonej przez państwa zaborcze”⁹.

Oczywiście pozostawało to w głębokiej sprzeczności z oświeceniową koncepcją naturalnych, przyrodzonych praw jednostki, jakimi były prawa do własności i egzystencji w poczuciu wolności. Ideolodzy Oświecenia europejskiego sformułowali ponadto postulat naturalnej równości wszystkich ludzi, wywodząc je z ogólnych praw przyrody, której człowiek jest integralną częścią. Postulatowi temu nadano walor powszechności i nadrzędności. Wychodząc z tego podstawowego aksjomatu epoki, że wszyscy ludzie są z natury wolni i równi, zakwestionowano tym samym system wartości pielęgnowany dotychczas i domagano się także wprowadzenia równości praw i obowiązków. W kontekście tych poglądów i postaw domagano się wolności słowa, wolności osobistej i cywilnej, niezależności sądów oraz humanitaryzmu w wymiarze sprawiedliwości. W pełni pokrywało się to również z postulatami Haskali, która była i pozostała ruchem usiłującym wskazać Żydom drogę wyjścia poza obręb „getta”, nakazywała im wyzbyć się szowinistycznej postawy „narodu wybranego” i oddać swoje zdolności, wiedzę, zasoby materialne, a nawet swoje życie w walce o dobro zamieszkiwanego kraju. Mojżesz Mendelssohn radził „domowi Jakuba”:

⁷ Jak podkreśla Artur Eisenbach, „(...) obraz wspólnoty żydowskiej w Rzeczypospolitej szlacheckiej nie będzie pełny bez uwzględnienia elementów jej odrębności religijnej, narodowej i kulturowej. Niezależnie bowiem od odrębnego statusu prawnego Żydów czynniki te stanowiły przez wieki, również w XVIII w. i później, naturalną więź, wzmacniającą spistość tej zbiorowości” (A. Eisenbach, *Emanypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988, s. 47).

⁸ Aby, choć po części, wyobrazić sobie zaistniałą sytuację, zważmy, iż w imperium rosyjskim do momentu rozbiorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów kwestia żydowska właściwie nie istniała. Dopiero w momencie aneksji dużej części polskich ziem natychmiast dały o sobie, w tej kwestii, znać bardzo bolesne problemy. Ukazem Katarzyny II z 1774 roku Żydom zakazano osiedlania się w Rosji. Równocześnie starano się też, na różne sposoby, utrudniać ich położenie w miejscowościach, które zamieszkiwali, celem „skoncentrowania” ich w miastach i miasteczkach. Wszystkie te zabiegi nie przyniosły jednak pożądanych rezultatów. Żydzi bowiem, podobnie jak przed wiekiem XIX, nadal tworzyli zamknięte wspólnoty – sprawiające wrażenie „państwa w państwie” lub „narodu w narodzie” – kierujące się, przede wszystkim, zasadami dyktowanymi przez religię (Zob. E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, dz. cyt., s. 236–237).

⁹ S. Łastik, dz. cyt., s. 78.

Dostosowujcie się do obyczajów i porządku panującego w kraju, w którym zamieszkujeć, oraz trwajcie niezmiennie przy wierze swoich przodków. Znoście to podwójne jarzmo, jak tylko potraficie. Niewątpliwie nie będzie rzeczą łatwą pogodzenie obowiązków obywatelskich z zachowaniem nakazów religijnych, tym bardziej, że w dzisiejszych czasach trzymanie się przepisów religijnych jest w przeciwieństwie do czasów dawniejszych – szczególnie uciążliwe¹⁰.

W istocie „nie było rzeczą łatwą” przejmowanie tychże nowych form życia i procesy te musiały zmagać się z wieloma utrudnieniami. Nie będzie przy tym przesadą, jeśli wspomniane, skomplikowane przemiany będą rozpatrywane w kategoriach walki o przeforsowanie proponowanych reform. Ta walka o oświecenie Żydów trwała na terenie Europy prawie całe stulecie, bo od lat siedemdziesiątych wieku XVIII do mniej więcej lat siedemdziesiątych wieku XIX¹¹. Przeciwnicy byli bowiem wyjątkowo silni i nieustępliwi. Maskile (tak nazywano działaczy Oświecenia) zmuszeni byli toczyć ciężkie boje ze sfanatyzowanymi przedstawicielami ortodoksji, a więc z żydowskim klerem, z rabinami i chasydami¹².

Warto zaznaczyć, że mendelssohnowski racjonalizm w tej swojej ekspansji na wschód trafił na szczególnie dobrze przygotowany i podatny grunt litewski¹³. Wprawdzie początkowo grupa tamtejszych maskilów była jeszcze stosunkowo nieliczna, ale składała się z jednostek bardzo aktywnych, które z całym zapałem oddały się w służbę nowym ideom¹⁴. Dzięki ich zaangażowaniu i podejmowanym działaniom ruch ten szybko się wzmacniał i zataczał coraz szersze kręgi, by w konsekwencji stać się główną wykładnią świeckiego życia umysłowego Żydów wschodnioeuropejskich w połowie XIX wieku. Literatura, publicystyka, działalność społeczna, słowem wszystkie przejawy ówczesnego zbiorowego życia Żydów na terenie ówczesnej Litwy – świeckiego i niejednokrotnie religijnego – posiadają piętno nowego prądu, jakim była Haskala¹⁵.

Ogromną rolę w przygotowaniu fundamentów dla żydowskiego ruchu oświeceniowego na Litwie odegrał, bez wątpienia, Uniwersytet Wileński. To przecież w murach tej właśnie uczelni kształcili się jego pionierzy, a ponadto Uniwersytet Stefana Batorego był organem kierującym całym szkolnictwem w kraju, regulował też i niejako „reglamentował” ówczesny litewski ruch drukarski i wydawniczy, posiadał specjalny Komitet Cenzury dla książek i czasopism wychodzących we wszystkich językach krajowych. Nie powinien zatem dziwić fakt, że miał poprzez to silne oddziaływanie na stosunki kulturalno-oświatowe wśród niepolskiej ludności kraju, w tym szczególnie ludności żydowskiej.

¹⁰ M. Mendelssohn, dz. cyt., s. 119.

¹¹ Pamiętajmy jednak, iż idee Haskali przetrwały w łonie żydowskiej społeczności po czasy współczesne, a hasła asymilacyjne, które były podstawą tego ruchu powracały, z różnym natężeniem, na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci.

¹² Zob. hasło *chasydyzm*, w: *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, pod red. J. Tomaszewskiego i A. Żbikowskiego lub w: A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000.

¹³ Raz po raz wileńscy maskile z dumą przypominali, że to właśnie z Litwy (a dokładniej z Nieświeża) pochodził Salomon Majmon, autor wiekopomnego dzieła zatytułowanego: *Versuch über die transcendente Philosophie* (1790). Przypominano też formułowane pod jego adresem pochwały samego Kanta oraz to, że jego teorie funkcjonowały między teoriami najwybitniejszych myślicieli Oświecenia zachodnioeuropejskiego – Leibniza, Wolffa i właśnie Kanta.

¹⁴ Wymienić tu wypada następujące nazwiska: Eliasz Ben Salomon Zalman z Wilna, Jehuda Leib Margoliot, Baruch Schick, Mojżesz Marcuse, Eliasz Puinchas Hurwic z Wilna, Jehuda Hurwic z Wilna, Mendel Levin, Salomon Dubno.

¹⁵ Dodajmy, iż Wilno było głównym ośrodkiem Haskali na północy, zaś na południu ośrodki takie stanowiły Brody i Tarnopol.

1-ego marca 1808 roku założona została przez władze Uniwersytetu Wileńskiego szkoła początkowa dla Żydów, która była pierwszą szkołą tego typu świecką¹⁶ utworzoną na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego. Jej pierwszym kierownikiem był Antoni Marcinowski, były uczeń Uniwersytetu Wileńskiego – znany później redaktor i wydawca wileński. Głównym celem powołanej placówki oświatowej było zaopatrzenie uczniów w wiedzę elementarną, by później byli oni „sposobni do udzielania nabytego światła swoim rodakom”¹⁷. Już sama użyta w jej akcie założycielskim nomenklatura sygnalizowała, że za jej powstaniem stali wyznawcy ideałów oświeceniowych, pielęgnujący nade wszystko kult wiedzy i powszechnej edukacji. Niestety jednak, szkoła ta z powodu braku funduszy oraz oporu, jaki stawiała sama ludność żydowska, będąca podówczas jeszcze w przeważającej swej części wrogo usposobioną do oświaty świeckiej, 1-ego września tego samego roku została zamknięta.

Do podobnych inicjatyw wracano jeszcze później, w dobie rektorowania Jana Śniadeckiego i kuratorstwa Adama Jerzego Czartoryskiego. Efektem tego było powstanie około 20 żydowskich szkół i uczelni religijnych, a także kilku bibliotek. Szczególnie zasłużyli się Matitahu Straszun – założyciel największej żydowskiej biblioteki na Litwie. Dodajmy przy tym, iż bibliofilem był on jedynie z zamiłowania, gdyż zawodowo piastował stanowisko doradcy Carskiego Banku oraz był jednym z członków Rady Miejskiej Wilna. Ważną postacią wileńskiego środowiska zwolenników Haskali był również Szmuel Josef Fin – autor napisanej w języku hebrajskim historii Wilna, fundator pierwszej, nowoczesnej żydowskiej szkoły w Wilnie, pierwszego hebrajskiego pisma Haskali („Pir’he Cafon”) i pierwszego hebrajskiego tygodnika ukazującego się w Rosji („Karmel”). W Wilnie tworzył również najwybitniejszy poeta hebrajski połowy XIX wieku Abraham Dow Lebensoln. Stąd też wywodził się jeden z pierwszych piszących w jidysz poetów Haskali – Michał Gordon. Stolica Litwy stała się też wówczas bardzo znaczącym centrum wydawniczym w Europie, w którym ukazywało się najwięcej druków nieperiodycznych w językach jidysz i hebrajskim. Poza tym w Wilnie regularnie publikowana była żydowska prasa i rozwijało się żydowskie życie polityczne¹⁸.

¹⁶ Jak wiadomo, w XVIII wieku obowiązywała w judaizmie religijna koncepcja człowieka i, co za tym idzie – wykształcenia w duchu religijnym, które realizowano tylko w szkołach religijnych (jesziwach). Niezmiernie rzadko decydowano się w związku z tym, na zdobycie wykształcenia świeckiego. To dopiero właśnie Haskala przyniosła duże zmiany. Wypracowano wówczas nowe koncepcje żydowskiej myśli pedagogicznej, które zaowocowały powstaniem szkół świeckich. Nurt Haskali w Rosji i na podległych jej terytoriach (w tym również na Litwie) wyznawał zasadę wychowania przez literaturę piękną, choć np. Jehuda Leib Gordon z Wilna propagował metodę wychowania przez sztukę.

¹⁷ *Dawny Uniwersytet Wileński a Żydzi*, w: *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi*, zebrał T. Turkowski, t. II, Wilno 1937, s. 8.

¹⁸ Znaczna część literatury przedmiotu dotyczącej żydowskiego oświecenia, w tym także Haskali na Litwie, powstała w języku jidysz, hebrajskim lub angielskim. Zob. *Abraham Ber Gotlobber i jego epoka*, oprac. A. Fridkin, Wilno 1925; S. Feiners, *Haskalah and History: the Emergence of a modern Jewish historical consciousness*, Michigan 2002; S. Feiners, *The Jewish Enlightenment*, Filadelfia 2002; M. Pelli, *Haskalah and Beyond: the Reception of the Hebrew Enlightenment and the Emergence of Haskalah Judaism*, Orlando 2002; A. Priest, *The Haskalah: a cultural response to anti-Semitism in Eastern Europe 1840–1920*, Londyn 2000; Z. Rejzin, *Od Mendelssohna do Mendele*, Warszawa 1923; M. Weinreich, *Obrazy z historii literatury żydowskiej*, Wilno 1928; M. Wiener, *Przyczynki do historii żydowskiej literatury XIX wieku*, t. II, Nowy Jork 1945; I. Zinberg, *The Haskalah movement in Russia*, Nowy Jork 1978.

Litewscy haskaliści byli wręcz zafascynowani poglądami i publikacjami Izaaka Ber Lewinsona, obdarzonego mianem „Mendelssohna Żydów rosyjskich”. Szczególną popularnością cieszyły się jego tezy zawarte w dziele *Nauka w Izraelu (Teudas be-Izrael)*. Lewinson był przekonany, że jego moralnym obowiązkiem jest krzewić oświatę i wiedzę wśród rosyjskich wyznawców religii Mojżeszowej. Znamienny jest poniższy fragment ze wspomnianego utworu jego autorstwa:

Obudźcie się, moi bracia, zbudźcie się z waszego nieprawdopodobnego letargu! Dość siedzenia z założonymi rękami i oczekiwania cudów! Już dość długo byliście nierobami! Dość tego życia z szachrajstwa, karczem i drobnego handlu! Trzeba zabrać się do produktywnej, pożytecznej pracy, do rzemiosła i rolnictwa. Trzeba zorganizować specjalne szkoły rzemieślnicze, by dobrze nauczyć się fachu¹⁹.

Książka ta była wznawiana trzy razy, co oczywiście dowodzi, jak bardzo z głoszonymi w niej poglądami utożsamiało się żydowskie środowisko ówczesnego Wilna. Poświadczają to również wypowiedzi tamtejszych maskilów. Wspomniany powyżej Mateusz Straszun – twórca bogatej w białe kruki biblioteki przy wielkiej synagodze wileńskiej – tak pisał w roku 1834 do autora *Nauki w Izraelu*:

Dopiero pańska książka otworzyła mi oczy. Stałem się nowym człowiekiem. Czytałem tę książkę po raz drugi i trzeci, i nie mogłem się nią nasycić. Jej cudowne światło rozproszyło ciemności sprzed moich oczu. Książka roznieciła w moim sercu święty ogień, który już nigdy nie zagaśnie²⁰.

W podobnym tonie utrzymana jest wypowiedź Szejnura Zaksa z 1841 roku:

W mojej wczesnej młodości, gdy nie wiedziałem jeszcze, co to wiedza i szukałem po omacku, nieoczekiwanie jak słup światła stanęła przede mną twoja książka. Wzbudziła we mnie pragnienie światła i wiedzy. Odkryła drogę, po której będę szedł do końca moich dni²¹.

Omawiana książka stała się jakby impulsem do zsolidaryzowania sił do walki z wstecznictwem, zabobonem i ograniczeniem intelektualnym panującymi w środowisku żydowskim. Potwierdza to również stosowny fragment ze wspomnień Abrahama Ber Gotlobera, piszącego w swych pamiętnikach, iż po ukazaniu się *Nauki w Izraelu* „bardzo wielu młodym ludziom (...) otworzyły się oczy i zabrali się do nauki języka hebrajskiego i krajowego. Nabrali odwagi i przestali się obawiać fanatyków, którzy im stawali w poprzek drogi. W każdym mieście powstawały stowarzyszenia, a pojedynczy maskile, którzy od dawna byli rozproszeni po kraju – pomagali młodym. Młodzież odseparowała się od chasydów i zwróciła się do nauki i wiedzy²²”.

Ewidentnie wszystkie wymienione dążności emancypacyjne społeczności żydowskiej Wilna pierwszych dziesięcioleci XIX wieku miały swoje źródło w liberalizującej ideologii Oświecenia, zwłaszcza francuskiego i angielskiego. Ten ogólnoeuropejski ruch ideowy i kulturowy wysuwał bowiem podstawowy postulat szerokiego upowszechnienia wiedzy. Żywiono przy tym przekonanie, że oświata i wychowanie są jedyną drogą do ukształtowania człowieka światłego, wolnego od przesądów²³. Z po-

¹⁹ Cyt. za: S. Lastik, dz. cyt., s. 136.

²⁰ Tamże, s. 137.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Żyd pruski – Hartwig Wessely, popadając w pasję samokrytyki, pisał pod koniec XVIII wieku:

mocą przychodził tutaj oświeconym XVII-wieczny Kartezjański racjonalizm, którego pokłosiem było odrzucanie przez maskilów wszystkiego, co miało związek z wiarą w siły nadprzyrodzone. Istotną cechą Oświecenia były też wolnomyślicielstwo oraz tolerancja w sprawach wyznaniowych i obyczajowych.

Filozofów i ideologów Haskali szczególnie mocno inspirowali ponadto: Jean Bodin, Pierre Bayle, Bernard de Fontenelle, Denis Diderot, Charles Louis Montesquieu, Jan Jakub Rousseau i Voltaire. Jerzy Ochman, w obszernej monografii poświęconej filozofii oświecenia żydowskiego, stworzył cały katalog tychże inspiracji. W przywołanym źródle czytamy, iż Jean Bodin funkcjonował w Haskali jako propagator religii naturalnej. Z kolei z poglądów Bayle'a wysuwano na czoło jego rozróżnienie między ateizmem i bezbożnością. Co znamienne, ten pionier antyreligijnego nurtu myśli filozoficznej francuskiego Oświecenia wszelkie systemy religijne uważał za źródła znieprawienia i zbrodni. Z przemyśleń Fontenelle'a czerpano natomiast krytykę religii, deizm, racjonalizm i empiryzm. Monteskiusz funkcjonował zaś przede wszystkim jako twórca filozofii historii oraz propagator prawa każdego człowieka do wolności osobistej²⁴. Z poglądów Diderota zapamiętano krytykę judaizmu współczesnego i pozytywny stosunek do judaizmu dawnego.

Popularne wśród maskilów były również koncepcje Jana Jakuba Rousseau na temat równości i nierówności międzyludzkiej oraz jego koncepcja wychowania w stanie natury (szczególnie atrakcyjne dla oświeconych Żydów okazały się jego ideały pedagogiczne zawarte w *Emilu*), zaś Wolter²⁵ i Encyklopedyści – walczący z Kościołem – inspirowali zwolenników Haskali niektórymi hasłami ateistycznymi w ich zażartej walce z rabinizmem. Wolterowski sarkazm okazał się tutaj idealnym narzędziem²⁶.

Nie znaczy to oczywiście, aby koncepcje te przejmowano zupełnie bezkrytycznie. O ile w mniemaniu maskilów pozytywne okazywały się francuskie hasła wolności i filozofii jako filozofii obywatelskiej, o tyle nie akceptowano, na przykład, postula-

„Jest tylko jeden naród na świecie, który nie baczy wcale na wiedzę ludzką i nie wpaja swej młodzieży w szkołach obyczajów naturalnych i naukowych zasad. Tym narodem jesteście my, synowie Izraela, a szczególnie my, Żydzi niemieccy i polscy, którzy zupełnie odwróciliśmy się od nauki. Wprawdzie i wśród nas znajdują się mężowie mądry i rozsądni, bogobojni miłujący prawdę, lecz większość nie wykonuje boskich nauk i przykazań, a o ludzkiej nauce nie chce nawet słyszeć” (H. Wessely, *Słowa pokoju i prawdy*, cyt. za: M. Bałaban, *Historia i literatura żydowska*, t. III, Lwów 1925, s. 378).

²⁴ W traktacie *O duchu praw* wyjaśniał, że wolność osobista polega na tym, iż „się wykonywa własną wolę”, na którą składa się wolność myślenia, mówienia i pisania oraz wolność sumienia, czyli – między innymi – możliwość wyboru takiej religii, jaką człowiek uznaje za zgodną ze swoim rozumem, sumieniem, „obyczajami i nawykami” (Zob. Ch. Montesquieu, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, t. I i II, Warszawa 1957).

²⁵ Wolter w jednym ze swych traktatów przekonywał, że chrześcijaństwo nie jest tolerancyjne, a nawet – jego zdaniem – było i jest bardziej nietolerancyjne niż inne religie. Chcąc tego dowieść, przywoływał przykłady osób wychowanych w innej wierze niż chrześcijańska oraz całe narody, które wolne były od tej głównej wady religii chrześcijańskiej. Charakterystyczne, że wśród tolerancyjnych nacji uwzględnił także Żydów, pisząc: „gdy zechcemy bliżej przypatrzeć się judaizmowi, to zdumiejemy się, spotykając najwyższą tolerancję wśród jak najbardziej barbarzyńskich okropności” (Wolter, *Traktat o tolerancji napisany z powodu śmierci Jana Calasa*, cyt. za: Z. Drozdowicz, *Filozofia francuska w epoce Oświecenia*, Poznań 2005, s. 145). Nie znaczy to jednak, że religię żydowską akceptował zupełnie bezkrytycznie. Będzie jeszcze o tym mowa w dalszej części niniejszego artykułu.

²⁶ J. Ochman, dz. cyt., s. 12-15.

tów „ostrza” rewolucji. Oświecenie żydowskie bowiem pod względem kulturowym, owszem, stanowiło w życiu tej społeczności prawdziwy przełom na miarę rewolucji, przeorując jej świadomość, wyzwalając twórczą energię i chęć przyswojenia sobie kultury europejskiej, lecz jednocześnie odznaczało się politycznym liberalizmem i pozabawione było znamion skrajnie rewolucyjnych. Haskaliści odzegnawali się również od francuskiego sceptycyzmu i wynikającego z niego pesymizmu²⁷. W to miejsce maskile zaproponowali entuzjastyczne, pełne wiary w ich realizację, hasła emancypacji Żydów. Z brakiem akceptacji ze strony zwolenników Haskali spotkał się na przykład relatywizm kulturowy Monteskiusza. Nie przyjmowali również do wiadomości tezy, że religia objawiona jest sprzeczna z religią naturalną. W okresie Haskali Condillac, D’Alambert i Wolter nie uznawali bowiem Objawienia i manifestacyjnie je krytykowali. Tymczasem maskile, a szczególnie ich główny ideolog – Mendelssohn, uznawali zgodność religii objawionej z religią naturalną. Jak długo zatem judaizm był synonimem religii i jak długo filozofia żydowska była tożsama z filozofią religijną, tezy tych nie akceptowano.

Oświeceniową Francję opanowała nawet w pewnym momencie fala antysemityzmu. Wolter i Diderot zarzucali Żydom średniowieczny klerykalizm, przesady religijne i „zepsucie wrodzone”. Encyklopedysta d’Holbach uważał z kolei judaizm za źródło zwalczanego przez siebie Objawienia i za religię, którą powinno się zwalczać najbardziej, ponieważ za pośrednictwem chrześcijaństwa, przez 1800 lat, działała na ludzkość wyjątkowo destrukcyjnie. Jego zdaniem, Mojżesz był najgorszym prawodawcą, gdyż stworzył trwałą barierę między judaizmem a ludzkością i spowodował, że Żydzi stali się pasożytami tejże ludzkości. W jego mniemaniu, Bóg żydowski jest Bogiem okrutnym, patriarchowie wabili obietnicami, prorocy zaprowadzali fanatyzm, a wyrosły z tego fanatycznego gruntu mesjanizm stał się największym złem ludzkości.

W tej sytuacji, rzecz jasna, nie mogło być mowy o całkowicie bezkrytycznym przejmowaniu przez maskilów ideałów oświecenia zachodnioeuropejskiego. Na gruncie litewskim te różnice ideologiczne szły jeszcze dalej. Należy bowiem pamiętać, że wileńska Haskala pierwszych dziesięcioleci XIX wieku odznaczała się brakiem, tak powszechnych na innych obszarach Europy, haseł asymilacji. Żyd mieszkający w imperium rosyjskim, w tym także na podporządkowanych mu rubieżach zachodnich, pozostawał Żydem. Nie trzeba chyba dodawać, że spowodowało to ogromną odmienność, gdyż tamtejsi Żydzi zachowali pełną tożsamość narodową i narodowe myślenie oraz śmiało wysuwali dalsze aspiracje – autonomii i odrębnego terytorium. Postulat modernizacji własnej kultury udało im się zrealizować poprzez unowocześnienie nauczania. Litewscy maskile w stworzonych przez siebie szkołach państwowych i seminarium rabinackim w Wilnie dbali o kształtowanie postaw obywatelskich w duchu lojalności wobec władz państwowych i dlatego współpracowali z władzami rosyjskimi w rozpowszechnianiu rosyjskiej kultury i języka wśród Żydów, kładąc jed-

²⁷ Chodzi tu przede wszystkim o poglądy Bernarda de Fontenelle, który bardzo sceptycznie odnosił się do problemów religijnych i światopoglądowych. Jak zauważył Piotr Żbikowski, „(...) jego sceptycyzm polegał na przekonaniu, że łatwowierność tłumów nie ma granic i pogląd ten wyraził w *Historii wyroczeni* (1867), składającej się z dwóch części. W pierwszej udowadnia, że wyroczenie nie były dziełem demonów, ale wynikiem szalbierstwa kapłanów, w drugiej części przekonuje, że wyroczenie skończyły się wraz z pogaństwem” (P. Żbikowski, *Horyzonty polskiego Oświecenia. Wykłady z epoki [1740–1830]*, oprac. J. Kowal, Kraków 2010, s. 33).

nocześnie nacisk na zachowanie odrębności własnej tożsamości kultury. Działalność maskilów na Litwie trzeba głównie postrzegać jako utorowanie drogi dla rozwoju świeckiej kultury żydowskiej na tym terenie.

Pisząc o wileńskiej Haskali i jej stosunku do głównych idei oświecenia europejskiego, nie można oczywiście pominąć inspiracji francuskich, związanych z osobą Napoleona Bonapartego. Na Litwie w roku 1812 był on bowiem tęsknie wyczekiwany przez społeczność żydowską, która wiązała z jego zwycięskimi podbojami określone nadzieje. Wprawdzie ten, jeśli tak można rzec, „impuls napoleoński” trwał krótko, ale przyczynił się do liberalizmu w pojmowaniu narodu oraz ugruntował pogląd, że także i Żydzi mają prawa i obowiązki obywatelskie. Napoleon „przypomniał” bowiem Żydom, że mają pełne prawo – tak, jak inne i narody – do niezależnego samostanowienia o sobie.

Wiara wileńskich maskilów w przychylność cara czy Napoleona dla ich oświeceniowych ideałów, w ich szczerą chęć polepszenia stanu i bytu mas żydowskich, również bardzo mocno osadzona była w ideałach „wieku światła”. Zgodnie bowiem z wolteriańską nauką o „oświeconym monarsze”, jedynie mądry i perspektywicznie myślący władca mógł być sprzymierzeńcem w walce z zacofaniem i ciemnotą żydowskiego pospólstwa, protektorem rozwoju handlu i przemysłu, a więc w ogóle „postępu”. Niestety, miało to też swoje zgubne skutki i prowadziło do ślepej i wręcz fanatycznej wiary oświeconych wyznawców judaizmu w bezinteresowność wszystkich poczynań tych jakże – w ich mniemaniu – „życzliwych” monarchów. Na przykład nawet w haniebnym „ukazie” Mikołaja I o poborze żydowskiego rekruta na dwadzieścia pięć lat usiłowali oni dopatrzeć się dobrych intencji cara, wstrząsające zaś tragedie spowodowane branką przypisywali nieuczciwości samych Żydów – realizatorów „ukazu”²⁸. Błędem byłoby jednak doszukiwanie się w litewskiej Haskali cech i postaw oportunistycznych, gdyż żydowskie oświecenie było, mimo wszystko, ruchem społecznym i kulturowym – na owe czasy – wybitnie postępowym. Bez pardonu uderzało w notablów z pochodzenia oraz bezwzględnie atakowało też podział na patriarchalno-rabinacko-talmudyczną elitę.

To oczywiście jedno oblicze europejskiej – w tym także wileńskiej – Haskali. Nadmieniliśmy, już na samym początku, że ten ruch oświeceniowy w różnych okresach i w różnych środowiskach miał rozmaity przebieg, że niejednokrotnie reprezentował wręcz sprzeczne tendencje i przybierał odmienne zabarwienie. W wielu przypadkach doprowadzał swych zwolenników do zupełnego zerwania, bądź w pierwszym, bądź w drugim pokoleniu z Żydostwem. Znane są przecież wcale liczne przypadki, że poprzez przyjęcie chrztu wyznawcy Mojżesza wstępowali w szeregi katolików²⁹. Re-

²⁸ Zob. J. Ochman, dz. cyt., s. 14. Cytowany już Salomon Łastik, w swojej monografii poświęconej Haskali pesymistycznie jednak stwierdza, że tak naprawdę „(...) król pruski czy car, jak zresztą i Napoleon – wszyscy ci oświeceni władcy mieli na względzie przede wszystkim korzyści finansowe, sprawa zaś oświecenia Żydów, udostępnienia im kultury europejskiej (...) była im jak najbardziej obojętna. Toteż sympatyzowali raczej z masą chasydzką i ortodoksyjną” (dz. cyt., s. 175).

²⁹ Materiały źródłowe poświadczają, iż częstokroć oświecony Żyd musiał, wbrew swym przekonaniom, „kupić sobie bilet wstępu” do placówki naukowej lub świątyni sztuki właśnie za cenę chrztu. Dodajmy, że tego rodzaju koniunkturalnych decyzji i wyborów było wśród Żydów całkiem sporo. Porzucając judaizm i przyjmując chrześcijaństwo w różnych jego dominacjach, Żydzi mogli także zdecydowanie łatwiej zdobywać stanowiska, które wcześniej były dla nich niedostępne.

akcją na tego rodzaju postawy była propaganda chasydzka, zaś w Rosji i podległej jej Litwie syjonizm, który – w konsekwencji – doprowadził na tych obszarach do upadku Haskali. Czy jednak sam fakt przyjęcia chrztu był dla Żyda gwarancją uwolnienia od niechęci, nieufności, drwin, lekceważącego stosunku, a często także wrogości ze strony społeczności, z którą chcieli się zasymilować? Okazuje się, że miało to zazwyczaj podłoże czysto ekonomiczne, bo przecież po przejściu Żyda na katolicyzm nie stawał się on mniej obrotnym i mniej niebezpiecznym konkurentem – przede wszystkim – w handlu. Problem ten doskonale oddaje satyra Wołowskiego na neofitów z 1812 roku, która pełna jest zjadliwości i sarkazmu pod adresem ochrzczonych Żydów:

Bracia moi, synowie cnego Izraela!
 Tak wielkie dobrodziejstwo Bóg nam dziś udziela!
 Widzicie, jak krew nasza coraz w górę idzie:
 Rzadki syn lub potomek spłodzony po Żydzie,
 Który by nie był zdatnym na najwyższe stopnie,
 Co pomyśli, co zechce, wszystkiego on dopnie.
 Przyjdzie czas, kiedy wszystek świat sobie przywłaszczem:
 Chrzty, śluby chrześcijańskie – pięknym dla nas płaszczem,
 Którzy tylko z nas nim się rozumie odzieją,
 Wszędzie wnijsć, wszystko zyskać jest pewną nadzieją.
 I tak w Księstwie Warszawskim zdarzył Pan Niebieski,
 Że się wszędzie kierują mechesy, meches ki.
 Czy w wojsku, skarbie, prawie, owo zgola wszędy
 Izraela potomstwo pozyskuje względy.
 O wszechmocny Adonaj, Boże Abrahamów,
 Natchnij wszystkich monarchów albo słownie namów,
 Bo raz tylko mechesom samym zaufają,
 To naukom Jezusa wierzyć już przestają.
 Pójdzie w górę ich naród od Franka wybrany,
 A wszyscy chrześcijanie wyjdą na gałgany³⁰.

Zmierzch żydowskiego Oświecenia nie oznaczał jednak, że nie pozostawiło ono po sobie trwałych śladów na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci. Cytowany już Salomon Łastik przekonująco stwierdza, iż:

„W literaturze historycznej podkreśla się, że carat prześladował Żydów jedynie ze względu na ich religię, inaczej mówiąc – że wobec władzy Żyd był Żydem tylko jeśli wyznawał judaizm. Już w ostatnich latach panowania Aleksandra I powstawały projekty przyciągania Żydów do chrześcijaństwa: powołano w tym celu Komitet Opieki nad Żydami Chrześcijańskimi, który otrzymał na zagospodarowanie neofitów 26 000 dziesięcin ziemi w guberni jekaterinosławskiej. Wszystkie te starania spęły na niczym, a sam Komitet rozwiązał się w 1833 roku. Czarną epoką w historii Żydów litewskich był okres panowania cara Mikołaja I, kiedy to, nie przebijając w środkach, starano się zmuszać Żydów do integracji z chrześcijańską częścią społeczeństwa. Oprócz likwidacji samorządów żydowskich w miastach i miasteczkach, dla społeczności żydowskiej silnym ciosem było zniesienie w 1827 roku przywileju – prawa do wykupu od służby wojskowej (...).

W konsekwencji prawnej dyskryminacji Żydów, zmuszającej ich do zamieszkiwania w miastach i miasteczkach oraz do zajmowania się handlem i rzemiosłem, w litewskich miastach tak bogatych jak i biednych handlarzy i rzemieślników stanowili Żydzi” (E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, dz. cyt., s. 237-238).

³⁰ Cyt. za: H. Bachulska, *Księstwo Warszawskie w oświetleniu satyry politycznej z lat 1807-1815*, „Przegląd Historyczny” 1924, t. XXIV, s. 43.

(...) żydowski ruch oświeceniowy miał ważne znaczenie kulturotwórcze i ekonomiczne. Sporo bowiem wybitnych jednostek – w wyniku emancypacji kulturalnej – włączyło się czynnie w życie polskie i poszczycić się może znacznym dorobkiem w każdej dziedzinie wiedzy, kultury, handlu. Cała plejada wybitnych nazwisk w dziedzinie medycyny, nauk ścisłych, prawa, muzyki, teatru, literatury i malarstwa wywodzi się z rodzin oświeconych. Ettingerowie, Topelitzowie, Leśmian, Tuwim, Slonimski, Hirschfeld, Natansonowie, Askenazy, Kraushar i wielu, wielu innych – to dzieci i wnuki działaczy Oświecenia żydowskiego. Żydzi byli integralną częścią organizmu ekonomicznego kraju, żyli i działali na tych ziemiach w ciągu wieków, nie można więc w żadnej pracy poświęconej przeszłości pomijać ich bez uszczerbku dla ścisłości i pełności obrazu kreślonej epoki³¹.

Wileńska Haskala należała, bez wątplenia, do najważniejszych zjawisk w kulturze żydowskiej przełomu XVIII i XIX wieku. Zapoczątkowała proces jej wewnętrznej modernizacji, unowocześnienia i zeświecczenia, co doprowadziło – w konsekwencji – do włączenia się oświeconych Żydów do kultury ogólnoeuropejskiej, a także wniesienia w poszczególne kultury narodowe własnego kolorytu. Doskonałą egzemplifikacją tej refleksji jest zjawisko Haskali na Litwie, gdzie właściwie – celem zachowania obiektywizmu sądów – można się dopatrzeć dwóch rodzajów maskilów. Pierwsi (w zdecydowanej mniejszości) dążyli do integracji z Rosją kosztem wyrzeczenia się wszystkiego, co łączyło ich z Żydostwem i za swój ideał stawiali „Litwina mojżeszowego wyznania”, drudzy zaś to Żydzi-Litwini, którzy czuli swą emocjonalną więź z krajem będącym ich nową ojczyzną, ale jako Żydzi nigdy nie przestali być świadomi własnej przeszłości i odrębności kulturalnej. Zaowocowało to wzbogaceniem litewskiej tradycji i kultury ich własną, specyficzną obyczajowością i kulturą. Do dnia dzisiejszego stanowi to niepodważalne i cenne dziedzictwo tego ruchu na terenach Litwy³².

Poza tym rola wileńskich haskalistów jest jeszcze o tyle ważna i pionierska, że maskile z tego właśnie terytorium – oraz wyznawane przez nich poglądy – oddziaływały na Żydów w Królestwie Polskim, którzy zdecydowanie dłużej byli zamknięci na oświeceniowe ideały zainicjowane w Berlinie przez Mendelssohna.

³¹ S. Łastik, dz. cyt., s. 173.

³² Wiadomo bowiem, że późniejsze losy Żydów na Litwie, podobnie jak i w Polsce, naznaczone były piętnem tragizmu. Ci, którzy ocalili po pogromach, wyemigrowali do Ameryki, a później do ziemi praojców, do Izraela.